

Wyrok z dnia 15 kwietnia 1999 r.

I PKN 9/99

Brak przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie umowy o pracę skutkuje powstanie roszczeń z art. 45 § 1 KP, choćby pracodawca nie naruszył art. 30 § 4 KP.

Przewodniczący: SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Walerian Sanetra (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 1999 r. sprawy z powództwa Grzegorza P. przeciwko Telekomunikacji Polskiej S.A. Zakładowi Telekomunikacji w C. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie z dnia 1 września 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu pozwanej Telekomunikacji Polskiej Spółki Akcyjnej Zakładu Telekomunikacji w C. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie z dnia 1 września 1998 r. [...], którym Sąd ten oddalił jej apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Częstochowie z dnia 16 czerwca 1998 r. [...], którym Sąd Pracy uznał za bezskuteczne wypowiedzenie umowy o pracę powodowi Grzegorzowi P.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu 26 lutego 1998 r. powód pojechał w teren razem z Jackiem B., Krzysztofem D. i Januszem N. W trakcie jazdy samochód uległ awarii, a kierowca przystąpił do usuwania usterki. W czasie, gdy kierowca naprawiał samochód, powód i pozostali pracownicy udali się do pobliskiego sklepu. W sklepie powód kupił piwo bezalkoholowe, a Krzysztof D. trzy butelki wódki po 0,5 litra każda. W samochodzie Krzysztof D. zaproponował kolegom wypicie zakupionego alkoholu, na co wszyscy – poza powodem – wyrazili zgodę. Powód swoją odmowę

tłumaczył koniecznością odebrania córki ze szkoły i odprowadzenia zepsutego samochodu do mechanika. W samochodzie powód wypił jedynie kupione piwo. Po naprawieniu samochodu (około godziny 15⁰⁰-15¹⁵) cała ekipa udała się w drogę powrotną do bazy. Gdy samochód już dojeżdżał do siedziby pozwanej, jeden z pracowników zauważył na dziedzińcu ich przełożoną Mariannę W. Kierowca natychmiast zatrzymał samochód i zaczął cofać, a następnie kluczyć ulicami dzielnicy T. W końcu zatrzymał się przy ul. K. Mariannie W., która również zauważyła samochód, zachowanie kierowcy wydało się niezrozumiałe. Poprosiła więc jednego z pracowników, aby pojechał z nią za samochodem, na który natknęli się po około 15 minutach. Marianna W. podeszła do samochodu i otworzyła jego tylne drzwi. W samochodzie siedział powód z trzema pracownikami. Marianna W. wyczuła silną woń alkoholu. Nie rozmawiając z żadnym z pracowników zamknęła drzwi i natychmiast udała się do kierownika Wydziału Liniowego Bogdana B. Wcześniej powiedziała jedynie, że o całym zajściu powiadomi przełożonego (Bogdana B.). Gdy Bogdan B. udał się do pomieszczenia monterów, zastał w nim powoda stojącego pod oknem, Janusza N. śpiącego na podłodze i Jacka B. siedzącego przy biurku, zaś Krzysztof D. spał w tym czasie w samochodzie. Najpierw Bogdan B. podszedł do leżącego Janusza N. i próbował z nim nawiązać rozmowę. W tym czasie powód opuścił pomieszczenie i udał się po córkę do szkoły. Powód podał do protokołu, iż w dniu 26 lutego 1998 r. podczas jazdy do bazy wypił jedno piwo. Nie rozmawiano jednak na temat rodzaju tego piwa. Zdaniem Sądu pierwszej instancji wypowiedzenie umowy o pracę powodowi było nieuzasadnione merytorycznie. W zebranych materiale dowodowym brak było dowodów na to, że powód rzeczywiście w tym dniu przebywał na terenie zakładu pracy w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Świadkowie Krzysztof D., Jacek B. i Janusz N. zgodnie zeznali, iż powód odmówił spożywania z nimi alkoholu i że wypił jedynie ciemne piwo bezalkoholowe. Zeznania świadków są spójne, jednoznaczne, a przy tym brak jest podstaw do podważenia ich prawdziwości.

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych apelację wniesioną przez stronę pozwaną uznał za bezzasadną. Strona pozwana rozwiązała umowę o pracę z powodem za wypowiedzeniem, wskazując jako jego przyczynę przebywanie powoda w miejscu pracy w stanie po użyciu alkoholu, bez sprecyzowania daty tego zdarzenia. Natomiast w piśmie skierowanym do związków zawodowych zarzuciła Grzegorzowi P., iż w dniu 26 lutego 1998 r. został zatrzymany (wraz z grupą monterów powracających z pracy) w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Nadto w listopadzie 1997 r. po-

wód naruszył obowiązek trzeźwości w miejscu pracy; przeprowadzono z nim rozmowę ostrzegawczą i pozbawiono premii. W toku procesu oraz w pisemnej odpowiedzi na pozew strona pozwana nie powoływała się jednakże na tę okoliczność. Zdarzenie to wyeksponowano natomiast jako drugi zarzut w wywiedzionej apelacji. Wobec powyższego Sąd drugiej instancji, oceniając poprawność wypowiedzenia z punktu widzenia zasad art. 45 KP i art. 30 § 4 KP, powziął wątpliwości co do tego, czy wypowiedzenie spełnia wymogi formalne. Czy podanie przez pracodawcę jako podstawy rozwiązania umowy o pracę zdarzenia bez daty spełnia wymóg konkretnej przyczyny w rozumieniu art. 30 KP, zważywszy na powołanie się przez pozwanego na dodatkowe zdarzenia podane wprost w pisemnym oświadczeniu skierowanym do pracownika? Czy można precyzować przyczynę rozwiązania co do zdarzeń już w toku procesu? Zdaniem Sądu drugiej instancji można takie działania uznać za nieskuteczne „w sensie zarzutów procesowych”. Ponadto dokonane wypowiedzenie nie spełnia wymagania konkretności i jednoznaczności podania przyczyny.

Niezależnie od tego Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w uzasadnieniu wyroku podnosi, że poczynione przez Sąd Pracy ustalenia wiążą się z dwoma zdarzeniami. Zeznania świadków będące podstawą opisu tych zdarzeń są spójne w zakresie zdarzeń istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Pierwsze zdarzenie dotyczy zatrzymania powoda w samochodzie przez Mariannę W., drugie związane jest z przyjściem kierownika Bogdana B. do pomieszczenia w bazie. Analizując ustalony w sprawie stan faktyczny stwierdza on, że strona pozwana nie udowodniła, aby powód przebywał w miejscu pracy w stanie po spożyciu alkoholu. Zdarzenie opisane przez świadka Mariannę W. nie daje żadnych podstaw do twierdzenia, iż powód znajdował się w stanie nietrzeźwości. Fakt przebywania z osobami nietrzeźwymi, czy to w samochodzie, czy w tym samym pomieszczeniu, nie oznacza, iż powód był także pijany. Zarzut wymaga indywidualizacji; niedopuszczalne jest przyjmowanie winy zbiorowej. Z zeznań świadków wynika, iż kierowniczka Marianna W. zaglądając do samochodu nie postawiła zarzutu, że powód i pozostali świadkowie są pijani. Ustalenia i zeznania świadka Bogdana B. prowadzą do wniosku, iż zarzut, że Grzegorz P. był w stanie nietrzeźwości, oparto na jego stwierdzeniu, iż powód miał mętny wzrok. To, że powód wyszedł z pomieszczenia monterów w czasie gdy Bogdan B. próbował nawiązać kontakt z Januszem N. nie ma znaczenia dla oceny, czy powód był w stanie nietrzeźwości. Sąd drugiej instancji podzielił w tej części rozumowania Sądu Pracy, iż Bogdan B. nie domagał się od powoda, by ten nie opuszczał zakładu

(nie próbował go zatrzymać). Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 8 września 1977 r., I PRN 17/77 (PiZS 1978 z. 5 s. 70) Sąd drugiej instancji wskazał, że ciężar udowodnienia zasadności przyczyny stanowiącej podstawę dokonanego wypowiedzenia obciąża pracodawcę. Powodowi zaś nie udowodniono spożywania alkoholu w czasie pracy. Ponadto Sąd drugiej instancji podniósł, że w myśl art. 17 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. Nr 35, poz. 230) kierownik zakładu lub osoba przez niego upoważniona mają obowiązek niedopuszczenia do pracy pracownika, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie, że stawił się on do pracy w stanie po spożyciu alkoholu albo spożywał alkohol w czasie pracy. Kierowniczką Marianna W., a także i Bogdan B. zachowali się wbrew wymaganiu tego przepisu.

W kasacji zaskarżonemu wyrokowi postawiony został zarzut, iż narusza on art. 30 § 4 KP w związku z art. 32 KP oraz art. 17 ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie została oparta na usprawiedliwionych podstawach i dlatego nie mogła zostać uwzględniona. W kasacji brak jest korelacji między postawionymi w niej zarzutami a ich uzasadnieniem. Zarzuty dotyczą bowiem jedynie naruszenia przepisów prawa materialnego, natomiast w uzasadnieniu podważa się prawie wyłącznie to co dotyczy faktycznej podstawy wyroku. W postępowaniu kasacyjnym przez Sąd Najwyższy okoliczność ta ma zasadnicze znaczenie. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC), a te wyznaczone są zwłaszcza przez to, w jaki sposób ujęte zostały w niej jej podstawy (przez które rozumie się wskazane w niej konkretne przepisy prawa, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi) oraz ich uzasadnienie. Kasacja nie może być oparta na zarzucie błędnego ustalenia faktycznej podstawy rozstrzygnięcia. Ustalenie tej podstawy może być zakwestionowane jedynie w sposób pośredni, a mianowicie przez wykazanie, iż skutkiem naruszenia konkretnych przepisów prawa procesowego, ustalenia o charakterze faktycznym stoją pod znakiem zapytania. W kasacji strony pozwanej nie kwestionuje się zaskarżonego wyroku z powodu jakichś naruszeń przepisów postępowania (które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy), a to oznacza, że dla Sądu Najwyższego wiążące są te ustalenia w zakresie faktycznej podstawy

rozstrzygnięcia, które dokonane (przyjęte) zostały przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. W ich świetle nie budzi zaś wątpliwości, iż wyrok tego Sądu jest prawidłowy. Sąd ten bowiem przyjął, że powodowi nie udowodniono, iż w dniu 26 lutego 1998 r. w czasie pracy znajdował się w stanie nietrzeźwości. Co więcej, posługując się równocześnie określonymi (art. 6 KC) regułami w zakresie rozkładu ciężaru dowodu trafnie uznał, że powód nie dopuścił się zarzucanego czynu i tym samym w istocie swoje rozstrzygnięcie oparł na art. 45 KP, ostatecznie przyjmując, że wypowiedzenie mu umowy o pracę było nieuzasadnione. Wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znajduje się także wywód, z którego wynika, że Sąd drugiej instancji uważa równocześnie, iż przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę nie została dostatecznie sprecyzowana i że w związku z tym doszło do naruszenia przez pracodawcę art. 30 § 4 KP, ale nawet, gdyby przyjąć, że przedstawiane w tym zakresie rozumowanie tego Sądu jest wadliwe – do czego skłania się Sąd Najwyższy, uważając, że w okolicznościach sprawy podaną w piśmie skierowanym do powoda przyczynę należało rozumieć jako znajdowanie się przez niego w stanie nietrzeźwości w czasie pracy w dniu 26 lutego 1998 r. i że wobec tego była ona dostatecznie jednoznacznie określona – to i tak w związku ze stwierdzeniem, że powód w tym dniu nie był w stanie nietrzeźwości (przy braku skutecznego podważenia tego ustalenia dowodowego) nie może być kwestionowane rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji aprobujące uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne. Warto w tym kontekście podkreślić, że uznając, iż przyczyna wypowiedzenia nie została sprecyzowana zgodnie z wymaganiami art. 30 § 4 KP Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych miał co do tego pewne wątpliwości, skoro jednocześnie obszernie uzasadnił stanowisko dlaczego nie uważa, by powód znajdował się w stanie nietrzeźwości w czasie pracy w dniu 26 lutego 1998 r. Istotne jest jednakże to, że zarzut postawiony powodowi jako przyczyna wypowiedzenia mu umowy o pracę był w ocenie Sądu drugiej instancji (co nie zostało skutecznie zakwestionowane w kasacji) bezzasadny, a wobec tego roszczenie powoda już tylko na tej podstawie było usprawiedliwione. O tyle też pozbawiony jest znaczenia kasacyjny zarzut naruszenia art. 30 § 4 KP w związku z art. 32 KP.

Za pozbawiony podstaw uznany musi zostać także zarzut naruszenia art. 17 ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Przepis ten nie stanowił bowiem zasadniczej przesłanki rozstrzygnięcia przyjętego przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Sąd ten odwołał się do niego jedynie dla wzmocnienia argumentacji przyjętej dla wy-

prowadzenia wniosku dowodowego, iż powód w dniu 26 lutego 1998 r. nie znajdował się w pracy w stanie nietrzeźwości. Inaczej mówiąc Sąd drugiej instancji nie dlatego uznał, że wypowiedzenie umowy o pracę powodowi było bezskuteczne, iż strona pozwana naruszyła art. 17 ustawy o wychowaniu w trzeźwości, lecz z tej racji, iż wypowiedzenie to było nieuzasadnione, bo nie udowodniono, że 26 lutego 1998 r. znajdował się on w pracy w stanie nietrzeźwości.

Z powyżej wskazanych powodów Sąd Najwyższy, przy uwzględnieniu art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====